



Przewodniczący Komisji Krajowej

Piotr Duda

**Przyjaciele,
Białorusini,
uczestnicy pokojowych manifestacji!**

Z wielkim niepokojem i troską obserwujemy rozwój wydarzeń na Białorusi po sfałszowanych wyborach prezydenckich. Aleksander Łukaszenka wybrał drogę siłowej konfrontacji i brutalnych pacyfikacji manifestujących swój sprzeciw Białorusinów. Władza dopuszcza się barbarzyńskiej przemocy i bestialskich okrucieństw, które nie mają żadnego racjonalnego uzasadnienia poza desperacką obroną dyktatury. Sceny przemocy brutalnej i powszechnej, obiegły cały świat wzbudzając przerażenie, gniew, współczucie dla ofiar i pogardę dla sprawców.

My związkowcy i pracownicy polscy wyrażając solidarność z naszymi kolegami – robotnikami i pracownikami białoruskich przedsiębiorstw - chcemy podzielić się z Wami naszym doświadczeniem z okresu walki z komunistyczną dyktaturą.

W Polsce znamy dobrze tortury, prześladowanie i bicie, szarże milicji na bezbronny tłum, rozpacz rodzin poszukujących swoich najbliższych w szpitalach i więzieniach. Wasze dramatyczne doświadczenie było także naszym losem. Wielkie protesty społeczne, w komunistycznej Polsce były bezwzględnie pacyfikowane, a totalitarna władza nie cofała się nawet przed użyciem wojska i broni palnej. Polscy pracownicy pamiętają dobrze jak kończy się bezpośrednie zware z uzbrojonym i bezwzględnym przeciwnikiem; na ulicach polskich miast w Czerwcu 1956 i Grudniu 1970 roku i czasie nocy stanu wojennego - zastrzelono setki demonstrantów.

Przez lata komunizmu uświadomiliśmy sobie, że w starciu z wozami opancerzonymi, kordonami sił porządkowych, gazem łzawiącym i bronią palną, zwykli ludzie na ulicy nawet w tłumnych demonstracjach są praktycznie bezbronni.

Jednak ostatecznie zwyciężyliśmy, a było to zasługą między innymi strategii walki, którą przyjęliśmy – strategii polegającej na wykorzystaniu naszych zakładów pracy jako najlepszego miejsca do obrony. Dzięki strajkom okupacyjnym w stoczniach, hutach, kopalniach, zakładach zbrojeniowych oraz komunikacji miejskiej władza musiała się cofnąć i zgodzić na powstanie niezależnego, ogólnopolskiego związku zawodowego zrzeszającego wszystkich pracowników pragnących praw obywatelskich dla siebie i wolności dla kraju. Tak powstał nasz związek – NSZZ „Solidarność”.

Doświadczenie lat walki o wolność pokazuje, że rozstrzygające dla naszego zwycięstwa były nie demonstracje uliczne, a masowe protesty strajkowe setek tysięcy robotników w zakładach pracy w całym kraju, prowadzące do paraliżu państwa. Organizowaliśmy strajki, łączyliśmy się w międzyzakładowe komitety strajkowe i trwaliśmy tak długo w zakładach pracy, póki nie zmusiliśmy drugiej strony do uległości i rozpoczęcia dialogu. Dzięki niemu komuniści podpisali porozumienia społeczne ze strajkującymi, które z kolei rozpoczęły rozkład dyktatury.

Pomni własnych doświadczeń, zachęcamy dzisiaj Was – pójdźcie tą samą drogą!

W imieniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” deklarujemy wszelkie możliwe wsparcie i pomoc, jaka tylko będzie możliwa z naszej strony. Już dzisiaj powołujemy fundusz pomocy „Solidarność z Białorusią”, w ramach którego będziemy zbierać środki na konkretną pomoc dla strajkujących na Białorusi.

W 40-tą rocznicę ogólnokrajowego, wielkiego zwycięstwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” jest dla nas rzeczą oczywistą, że stajemy po Waszej stronie gotowi wspierać Was w każdy możliwy, pokojowy sposób.

Jesteśmy z Wami!

A handwritten signature in blue ink, consisting of the first name 'Piotr' and the last name 'Duda' written in a cursive style.